

## Parafia środowiskiem kształtowanym przez duchowość miłosierdzia

Kościół należy traktować jako rzeczywistość misteryjną. W związku z tym nie da się go zamknąć w jednej definicji, lecz należy rozważać z perspektywy różnych ujęć. Niemniej niektóre z nich przedstawiają się jako kluczowe dla jego rozumienia. Bez wątpienia należy do nich miłosierdzie. Wyraża ono tajemnicę działania Bożego względem stworzenia. W związku z tym Kościół może być nazwany narzędziem Bożego miłosierdzia. Kościół realizuje się w konkretnych warunkach historycznych, dlatego też, by owocnie współpracować z łaską Bożą, potrzebuje przyjąć także formę doczesnej struktury społecznej. Łączy więc ze sobą niewidzialny, duchowy aspekt rodziny Bożej połączonej w Chrystusie-Głowie ze społecznymi środkami widzialnymi, służącymi jedności jego członków pomiędzy sobą<sup>1</sup>. W ciągu wieków jedną z najważniejszych jednostek organizacji ludu Bożego pełniła i nadal pełni parafia.

Artykuł niniejszy pokaże rzeczywistość parafii w perspektywie duchowości miłosierdzia, widząc w niej istotną formę przeżywania orędzia chrześcijańskiego. Duchowość miłosierdzia „jawi się jako przyjęcie daru miłości miłosiernej Ojca, objawionej i udzielonej w Synu mocą Ducha, oraz życie tym darem. Jeśli on sam pozostaje uniwersalny i niezmienny, to już szczegółowa treść owych postaw zależy od indywidualnych uwarunkowań osoby, w tym od stopnia jej otwartości na Ducha Świętego. To On bowiem „przenika [...] głębokości Boga samego”

---

Ks. ŁUKASZ DYKTYŃSKI – dr teologii duchowości, prezbiter archidiecezji częstochowskiej, wykładowca teologii duchowości oraz ojciec duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Częstochowskiej i w Wyższym Seminarium Diecezji Sosnowieckiej, wykładowca w Sekcji Licencjackiej UPJPII w Częstochowie. W latach 2011-2014 przebywał na stage de recherche w Paryżu. Zajmuje się badaniami nad francuską szkołą duchowości, zwłaszcza w jej aspekcie maryjnym.

<sup>1</sup> CONCILIIUM VATICANUM II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis* „*Gaudium et spes*” 40, AAS 58 (1966), 1058, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Deklaracje, Dekrety*, Poznań 2002, 555.

(1 Kor 2, 10) i „tchnie, kędy chce” (por. J 3, 8), uzdalniając do poznania tajemnicy Jego miłosierdzia i działania według niej<sup>2</sup>. W przypadku parafii duchowość miłosierdzia uwypukla odpowiedzialność za najbliższą wspólnotę katolicką i środowisko, w którym jest zanurzona. Parafia bowiem stwarza specyficzne okazje do działania z racji na komunie zachodzącą między jej członkami i możliwość współpracy w dziełach służących propagowaniu miłosierdzia.

Przedstawione zostanie zatem miłosierdzie jako atrybut Boga, który istotnie wpływa na postrzeganie Kościoła. To z kolei będzie prowadzić do określenia postaw duchowych przejawiających się w życiu parafialnym na płaszczyźnie martyrii, liturgii i diakonii.

## 1. Kościół naśladuje miłosiernego Boga

Przymioty Boże miłość i miłosierdzie są ściśle zespolone. W miłosierdziu objawia się bowiem Boża miłość, niejako zwrócona na zewnątrz, ku stworzeniom. Nie jest to zwrot jednorazowy, ale stale obecny i skuteczny. Należy dodać, że również inne Boże przymioty można potraktować jako manifestację miłosierdzia, stąd należy mu przyznać rolę integrującą wszystkie działania Boże względem człowieka, co dobitnie widać w historii zbawienia. Miłosierdzie może być uważane za punkt odniesienia w patrzeniu na przymioty Boga<sup>3</sup>. W stworzeniu świata objawia się pierwszy blask Bożego miłosierdzia. Zakłada ono bycie jakiegoś *ty*, co transparentnie się ujawnia przy powoływaniu do istnienia nowych bytów z nicości. Powołanie czegoś lub kogoś do istnienia jest przejawem wolnej Bożej dobroci i darem niezasłużonym<sup>4</sup>.

Papież Franciszek stwierdzając, że „[...] każdą prawdę rozumiemy lepiej, jeśli widzimy ją powiązaną z harmonijną całością orędzia chrześcijańskiego i w tym kontekście wszystkie prawdy mają swoje znaczenie i nawzajem się oświetlają”<sup>5</sup>, podprowadza do zaangażowania umysłu

<sup>2</sup> U. BRZOZOWSKA, *Duchowość miłosierdzia w świetle encykliki Jana Pawła II Dives in misericordia*, „Studia Gdańskie” 36 (2015), 80.

<sup>3</sup> W. KASPER, *Miłosierdzie – klucz do chrześcijańskiego życia*, tłum. R. Zajączkowski, Poznań 2014, 102-103.

<sup>4</sup> Tamże, 112-113.

<sup>5</sup> FRANCISCUS, *Adhortatio apostolica de Evangelio Nuntiando nostra aetate „Evangelii gaudium”* (EG) 39, AAS 105 (2013), 1036: „[...] ogni verità si comprende meglio se la si mette in relazione con l’armoniosa totalità del messaggio cristiano, e in questo contesto tutte le verità hanno la loro importanza e si illuminano reciprocamente”.

oświeconego wiarą w poszukiwanie przejawów miłosierdzia w różnych rzeczywistościach spotkania Boga i stworzenia. Uwypuklenie roli miłosierdzia służy bowiem zachowaniu integralności wiary katolickiej. W porządku miłości, gdy brać pod uwagę działanie w stosunku zewnętrznym do stworzenia, nie sposób pomyśleć cnoty większej. Chodzi w niej bowiem o troskę o drugiego, wyjście z siebie. Człowiek miłosierny daje na tej drodze świadectwo o łasce Bożej, która go napędza i skierowuje na bliźniego. Nie jest to działanie autonomiczne człowieka, lecz odwzorowanie tego, co odnajduje on w działaniu samego Boga<sup>6</sup>. W ten sposób miłosierdzie staje się paradygmatem działania ludzi wierzących. U jego podstaw leży zawsze współczucie. Widząc nędzę, poruszają się wnętrza serca. Tym samym wchodzi się w logikę Bożą. Bóg bowiem towarzyszy swoim stworzeniom. Nie przyjmuje w żaden sposób bólu z zewnątrz, co byłoby znakiem niedoskonałości, zmienności i podległości światu, lecz z wnętrza współcierpi. Poddając się łasce *eros* ludzki, który kazałby miłować jedynie wtedy, gdy ktoś nas miłuje, ustępuje czy jest przekształcony w *agape*, gdy miłuje się, aby ktoś był zdolny do miłości. Bóg sam jest motorem takiej transformacji<sup>7</sup>.

Wezwanie do naśladowania Boga pozwala określić moralność chrześcijańską jako teonomiczną. Nie zapodmiotowuje się więc ona ani w jakiś normach całkowicie zewnętrznych w stosunku do bytu ludzkiego (heteronomia), ani nie jest oparta jedynie o samokształtowanie i samoustanawianie się bytu ludzkiego (autonomia)<sup>8</sup>. Osadza się natomiast na fakcie stworzenia. Stworzenie podąża za swoim Stwórcą. Zasadność takich stwierdzeń bierze się z przekonania o przedziwnym połączeniu Bożej transcendencji wobec świata z Jego immanencją, czyli niezwykłą bliskością światu. Wśród stworzeń człowiek stanowi przypadek wyjątkowy, gdyż może dać Bogu odpowiedź.

Vincenzo Battaglia, tłumacząc istotę duchowego doświadczenia chrześcijańskiego, stwierdza: „Poznawać, czynić swoimi i przeżywać dążenia Chrystusa: oto rdzeń i centralny punkt duchowego doświadcze-

---

FRANCISZEK, *Adhortacja apostołska o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, WAcz 87 (2013) 2, 64.

<sup>6</sup> Tamże 37, AAS 105 (2013), 1035, WAcz 87 (2013) 2, 63.

<sup>7</sup> Kwestie te podejmowali choćby Orygenes i św. Bernard z Clairvaux. Ten drugi opisał tę aporię przez grę słów: Bóg jest *impassibilis*, lecz nie jest *incompassibilis*. Por. E. FALQUE, *Bóg – miłość dobroczynna*, „Communio” 26 (2006) 2, 92-94.

<sup>8</sup> C. RUINI, *Objawienie miłosierdzia Ojca*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, red. L. Balter, Poznań 2003, 123-124.

nia chrześcijanina, przeżywanego pod kierownictwem Ducha Świętego. Jest to fakt, który wyrasta z głębokiej prawdy: łaska jaką Ojciec obdarza każdą istotę ludzką, przeżywającą powtórne narodziny z wody i Ducha Świętego, jest łaską dostosowania się do Jego Syna jednorodzonego i umiłowanego, Jezusa Chrystusa naszego Pana, na obraz którego została stworzona każda istota ludzka. Tę łaskę należy z kolei traktować jak dojrzały owoc, pełnego miłości, oblubieńczego związku z Panem Jezusem, przypieczętowanego przez Dar Ducha Świętego<sup>9</sup>. Autor powiązał kategorię naśladowania i oblubieńczości, wypuklając tym samym wagę miłości, która powinna kierować życiem duchowym chrześcijan. Ścisły związek z Chrystusem, który jest wpisany w bycie chrześcijaninem, aktualizuje się poprzez odczytywanie Jego przesłania w konkretnej życiowej sytuacji. Kieruje tym procesem Duch Święty. Oblubieńczość zasadza się na podstawowych stwierdzeniach eklezjologicznych o tym, że Kościół jest Oblubienicą Chrystusa i Jego Mistycznym Ciałem. Duch Święty łączy Chrystusa z ochrzczonym i w ten sposób domaga się materializacji tego związku przez naśladowanie czynów. Pokarmem dynamizującym tę oblubieńczość jest komunია eucharystyczna. Da się ją opisać jako obustronne oddawanie się i przyjmowanie siebie Chrystusa i człowieka. Następuje więc dzielenie z Nim wszystkiego<sup>10</sup>.

Bez wątpienia przesłanie o Bożym miłosierdziu stanowi trzon misji Chrystusa. Wybrzmiewało to w Jego słowach i czynach, niejednokrotnie przybierając formę polemiczną. Syn Boży bronił prawa Boga do bycia miłosiernym!<sup>11</sup> W naśladowaniu Syna Bożego chodzi więc o pewien styl życia duchowo-moralnego, a nie pojedyncze, niepowiązane akty. Miłosierdzie winno być znakiem rozpoznawczym wszystkim działań ludzi wierzących.

W rezultacie im związek oblubieńczy bardziej ścisły, tym większa wrażliwość na bliźnich i Boga, co daje obraz, jakim był Jezus w czasie swej ziemskiej aktywności. Potęguje ją zaangażowanie w medytację nad tajemnicami Pańskimi, jeśli tylko kończy się ona decyzją dostosowania czynów do wzoru Mistrza. W pogłębionej modlitwie kryje się impuls do współuczestniczenia w czynach Jezusa. Jest to równoważne ze zdobywaniem coraz głębszej mądrości<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> V. BATTAGLIA, *Mieć udział w dążeniach Chrystusa*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, 319.

<sup>10</sup> Tamże, 320-322.

<sup>11</sup> J. NOWAK, „*A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko...*” *Łk 15, 20*, w: *In vinculo communionis. Księga jubileuszowa ku czci biskupa kieleckiego Kazimierza Ryczana w 60 rocznicę urodzin*, red. K. Gurda – T. Gacia, Kielce 1999, 308-309.

<sup>12</sup> V. BATTAGLIA, *Mieć udział w dążeniach Chrystusa*, 324-325.

Życie poszczególnych członków rodziny Bożej może być uznane za eklezjalne, gdy jest odniesione do ich zjednoczenia z Chrystusem. Tajemnica miłosierdzia daje się rozpoznać we wszystkich wymiarach życia Kościoła, poczynawszy od jego genezy. Stąd nawet samo jego istnienie głosi prawdę o miłosierdziu, która wybrzmiewa jeszcze mocniej, jeśli posługuje on, biorąc za punkt odniesienia Boga miłosiernego<sup>13</sup>. Najprostszy komunikat, który można wyczytać z rzeczywistości Kościoła, to ten o miłosiernym działaniu Boga w świecie.

Mówiąc o Kościele trzeba mieć na względzie, że w planach Bożych stanowi on odpowiedź Bożą na tajemnicę nieprawości. W nim bowiem ludzkość doświadcza Bożego miłosierdzia<sup>14</sup>. Da się tę tajemnicę opisać pojęciem *prasakramentu*. Termin ten suponuje, że we wspólnocie eklezjalnej spotyka się zbawczą obecność Chrystusa Zmartwychwstałego. Kościół stanowi więc łono celebracji sakramentów, przez które płynie strumień Bożej łaski. Są one w rezultacie wyrazem jego istoty, ale również zewnętrznym sposobem oddziaływania Chrystusa na ludzkość. Chrystus postanowił, by określone akty Kościoła niosły Jego łaskę. Widać w ten sposób podstawowy cel istnienia Kościoła: dystrybuować miłosierdzie Boże<sup>15</sup>. Odejście od tej misji wydaje się niemożliwe. Aczkolwiek może ona zostać zniekształcona, gdyby rozumienie sakramentów pozbawić właściwej im perspektywy miłosierdzia.

„[Kościół – przyp. Ł.D.] pozostaje w służbie Bożego miłosierdzia, ponieważ dysponuje wszystkimi niezbędnymi środkami do ogłoszenia go światu i do otwierania na nie człowieka”<sup>16</sup>. Stwierdzenie powyższe łączy w sobie różne wymiary życia eklezjalnego. Miłosierdzie winno stać u podstaw wszelkiej autentycznej reformy kościelnej i być fundamentalnym kryterium podejmowanych rozwiązań. Ruch ten jednak powinien zmierzać od głębokiego zrozumienia tej kwestii (ortodoksji) ku adekwatnemu działaniu (ortopraksji)<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> W. SŁOMKA, *Miłosierdzie w chrześcijańskiej wizji człowieka*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1989, 69.

<sup>14</sup> L. SIWECKI, *Eklezjologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, red. K. Gózdź, Lublin 2010, 149

<sup>15</sup> Tamże, 151-152; Cz. RYCHLIKI, *Kościół widzialnym sakramentem zbawczej jedności*, „*Studia Płockie*” 11 (1983), 42-46.

<sup>16</sup> E. SIENKIEWICZ, *Kościół w służbie Bożego miłosierdzia*, w: *Credo Domine, adiuva incredulitatem meam. Księga jubileuszowa dedykowana ojcu profesorowi. Jackowi Salijowi OP*, red. J. Kupczak – C. Smuniewski, Poznań-Kraków 2017, 440.

<sup>17</sup> Tamże, 453.

## 2. Parafia jako miłosierna bliskość

Kościół świadomy swojej wzniosłej roli w planie zbawienia organizuje swoje życie, by odpowiedzieć na Boże powołanie do dawania miłosierdzia. Idzie zatem w konkretne warunki jako wspólnota parafialna. Właściwe jest zatem zauważenie, że parafia nosi w sobie misterium Kościoła, który chce się zbliżyć do konkretnych warunków człowieka. Naturę parafii da się tłumaczyć naturą samego Kościoła, jej działanie misją samego Kościoła. Kościół dzięki tej strukturze aktualizuje swoją misję do lokalnych warunków i pozwala maksymalnie przejść do *praxis* życia chrześcijańskiego<sup>18</sup>. Biorąc pod uwagę niebagatelne znaczenie bliskości w obrazowaniu, czym parafia jest, już sam ten fakt odnosi do ciepła miłosierdzia, które biblijny język hebrajski uchwycił jako *rahamim*<sup>19</sup>.

Parafia uwypukla w sobie atrybut bliskości i otwartości Kościoła względem świata, gdyż jest pierwszym miejscem kontaktu z żywym Kościołem. Zasadą organizacyjną parafii jest zwykle określone terytorium. Zabieg taki powoduje, że staje się ona stopniowo *communio* osób różnych stanów życia i charyzmatów, które doświadczają swojej jedności dzięki łasce Chrystusa, a nie dzięki wyborowi z racji ludzkich względów. Czynnikiem decydującym w określaniu parafii jest zatem sposobność różnorakiej bliskości pomiędzy jej członkami<sup>20</sup>. Idąc konsekwentnie za tą tezą, w parafii chodzi o budowanie jakości relacji katolików, począwszy od fundamentalnej dla każdej innej relacji z Bogiem<sup>21</sup>. W związku z tym warto zwrócić uwagę na fakt, że istotnym rysem świadczenia miłosierdzia jest aspekt zrównania obdarowującego i przyjmującego. Posiada to poważne konsekwencje praktyczne. Gdy przyjąć, że miłosierdzie jest jedynie jakimś znizeniem i pochyleniem się do niższego stanu, istnieje ryzyko poczucia wyższości i pielęgnowania nierówności w stosunkach międzyludzkich. Takie postawy należy spro-

<sup>18</sup> M. DUDA, *Myśląc parafia... Papieża Jana Pawła II wizja parafii. Studium teologiczno-pastoralne*, Częstochowa 2006, 136-137.

IOANNES PAULUS II, *Litterae encyclicae de Divina Misericordia „Dives in misericordia”* (DiM) 4, AAS 72 (1980), 1189-1190, JAN PAWEŁ II, *Encyklika o miłosierdziu Bożym „Dives in misericordia”*, w: *Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, 93.

<sup>20</sup> A. SÉRIAUX, *Pojęcie parafii w aktualnym prawie kanonicznym*, „Communio” 23 (2003) 4, 94-95.

<sup>21</sup> A. PRZYBYLSKI, *Świadczenie miłości i miłosierdzia w parafii*, „Roczniki Teologii Katolickiej” 5 (2006), 63-64.



stować przekonaniem, że miłosierdzie jest doskonalszą formą sprawiedliwości, która dąży do zrównania osób poprzez rozpoznanie ich godności. Widoczne jest to również w relacji Bóg-człowiek, gdy bierze się pod uwagę tajemnicę wcielenia, a zwłaszcza męki Pańskiej. Człowiek dla Boga ma wielką wartość. Bóg angażując się w zbawienie, zaprasza osobę ludzką do dania Mu przyzwalającej odpowiedzi<sup>22</sup>. Miłosierdzie *de facto* tworzy wspólnotę dawców, pozwalając odkryć życie jako podstawowy dar Boży. Każdy ma coś do dania drugiej stronie. Człowiek jest wówczas rozważany w perspektywie swojego substancjalnego bogactwa, a nie braków i ułomności.

Zrównanie osób w akcie miłosierdzia zawiera w sobie aspekt serdeczności i wczucia się w sytuację drugiego. W ten sposób nędzę odczuwa się jakby osobiście. Konsekwentnie więc wiąże się z miłosierdziem wspólnota uczuć i zjednoczenie w miłości. Drugi przestaje być obcym, lecz staje się kimś podobnym i bliskim<sup>23</sup>.

Gdy spojrzeć na miłosierne działanie Boga, poczynając od stworzenia jako obdarowania istnieniem, to widać, że jest On otwarty na człowieka i zaprasza go do udziału w swoim życiu. Przekładając to na stosunki międzyludzkie, miłosierdzie staje się postawą przyjmowania ludzi, kulturą przyjmowania. Gościnność znamionuje dzieci Boże i jest stylem samego Chrystusa<sup>24</sup>. Jest wypowiedaniem przy pomocy czynu pochwały Boga stwórcy, a zarazem aktywnym włączeniem się w realizację świata przemienionego miłosierdziem. Przybysz jest bowiem niejako skazany na otwartość ze strony osób przyjmujących. Na gruncie parafialnym widać to wyjątkowo jasno. Wszystkie osoby ściśle odpowiadające za organizację życia parafialnego, a przede wszystkim jej pasterze, muszą podejmować decyzje, które pozwolą osobie przybywającej korzystać z dobra łaski Bożej obecnej we wspólnocie Kościoła. Wspólnota parafialna może być bowiem kanałem łaski, lecz również niestety jej zaporą, gdy czynniki ludzkie zaciemnią wzniosły ideał życia ewangelicznego. Gościnność oznacza zainteresowanie osobą, wejście w dialog i poszukiwanie indywidualnych rozwiązań. Stąd winna się ona

<sup>22</sup> L. BALTER, *Kościół jako sakrament Bożego miłosierdzia*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, 169-171; DiM 14, AAS 72 (1980), 1221-1222, *Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II*, 129-130.

<sup>23</sup> E. MATULEWICZ, *Przymiot Bożego miłosierdzia jako podstawa duchowości miłosierdzia*, „Duchowość w Polsce” 15 (2013), 58.

<sup>24</sup> J. VILBAS, *Le mouvement chrétien inclusif et sa théologie de l'hospitalité*, Strasbourg 2011 [mps Bibliothèque de l'Université de Strasbourg], 391-392.

łączyć z propagowanymi przez papieża Franciszka postawami towarzyszenia i rozeznawania.

### 3. Martyria

Papież Franciszek usilnie wzywa do takiej formy przepowiadania, która będzie nacechowana czułością, a zarazem pozwoli od razu odkryć, co stoi w centrum życia Kościoła. Potrzeba więc takich form komunikacji, gdzie treść będzie współgrała z formą i pozwoli się zbliżyć do tej tajemnicy. Miłosierdzie powinno wniknąć w treść katolickiego przepowiadania jako motor nowej ewangelizacji. Głoszenie to powinno również być wychodzeniem naprzeciw poranionym grzechem ludziom<sup>25</sup>. W rzeczywistości parafialnej *martyria* zyskuje niebywałą siłę, choćby ze względu na fakt, że zwykle kapłani lub świeccy liderzy cieszą się w lokalnej społeczności autorytetem (często większym niż najwyżsi pasterze), a przynajmniej są znani. Poza tym łatwiej o kontakt spersonalizowany i w związku z tym słowo trafia precyzyjniej. Stąd wielka waga tego, czym się karmi lud Boży.

W pierwszej kolejności przepowiadanie powinno wyjść od tekstów Starego i Nowego Testamentu, w których Bóg objawia się jako Zbawiciel swojego ludu, wydobywający go z nędzy duchowej i materialnej<sup>26</sup>. Kontakt z Biblią daje sposobność, by takiego Boga zauważyć w indywidualnej egzystencji osoby ludzkiej. Historia biblijna staje się wówczas kluczem hermeneutycznym pozwalającym na rozjaśnienie splotów ludzkich losów. Zarazem jest ona najmocniejszym *consolatio*, gdyż triumf miłosierdzia staje się jasno dostrzegalny w misterium paschalnym. Odtąd największa nędza, której nie sposób pokonać ludzkimi zabiegami, czyli grzech, zostaje przewyciężona, i rysuje się horyzont nadziei w wolności dzieci Bożych i wspólnocie z Bogiem w wieczności. Przepowiadanie winno w rezultacie zmierzać w stronę konkretnego świadectwa o Bogu, który jest bliski i działa dla dobra swojego ludu. Taki obraz Boga współcierpiącego, a nie nieporuszonego napełnia otuchą. Miłosierdzie w przepowiadaniu zyskuje interpretację eschatologiczną. Triumfu miłosierdzia nie sposób zamknąć w doczesnym rozwiązaniu

<sup>25</sup> FRANCISCUS, *Litterae apostolicae sub plumbo datae „Misericordiae vultus”* 12, AAS 107 (2015), 407-408, FRANCISZEK, *Bulla o Nadzwyczajnym Jubileuszu Miłosierdzia „Misericordiae vultus*, WACz 89 (2015) 7-12, 11-12.

<sup>26</sup> W. KASPER, *Miłosierdzie – klucz do chrześcijańskiego życia*, 176.



problemów natury materialnej. Ono sięga ostatecznie tajemnicy Bożej nagrody i powszechniej przemiany świata, w którym będzie mieszkała sprawiedliwość<sup>27</sup>. Pełny koloryt miłosierdzie zyskuje dopiero wtedy, gdy przedstawia się je jako spełnienie tęsknot i uznanie skarg ludzkiego serca w eschatologicznej pełni.

Głoszenie Bożego miłosierdzia wiąże się z głębokim czytaniem historii życia, nadprzyrodzonym intelektem, który potrafi rozpoznać miłosierną obecność Boga w historii. Dzięki temu unika się mówienia o dziele zbawczym w sposób abstrakcyjny, nie dotyczący słuchaczy. Proklamacja tajemnicy Bożego miłosierdzia domaga się aktualizacji w osobistym *tu i teraz* życia doczesnego, co pozwala je owocnie przyjąć. Zarazem pobudza do świadczenia miłosierdzia bliźnim, kształtując relacje społeczne<sup>28</sup>. W życiu parafialnym zyskuje to wyjątkową doniosłość, gdyż każdy osobiście może się skonfrontować z potrzebami innych. Nie ma wtedy mowy o anonimowych bliźnich, lecz pojawia się przed oczami konkretny członek rodziny, znajomy czy sąsiad.

Mówienie o miłosierdziu Bożym z konieczności pociąga za sobą rozważania o dramacie grzechu i jego konsekwencjach. Przepowiadanie katolickie winno uciekać w tym względzie przed skrajnościami. Zdaniem kard. Waltera Kaspera przeszłość była nacechowana lękiem przed piekłem przeznaczonym dla mas, co wzmocniły pozycje protestanckie karmione myślą augustiańską. Z kolei teraźniejszość banalizuje zagadnienie odpowiedzialności człowieka za zło przez ogłaszanie „optymizmu zbawienia” i łatwego zbawienia wszystkich. Zatem rozwiązaniem napięcia między sądem sprawiedliwym a miłosierdziem uniewinniającym jest przyjęcie mentalności biblijnej. Kasper za Balthasarem wyjaśnia, że teksty biblijne nie są prostymi sprawozdaniami z wydarzeń, które definitywnie się zakończyły. Raczej pokazują ewentualności, apelując o rozważne decyzje, które winny opierać się o dwa punkty referencyjne: zaufanie do Bożego miłosierdzia i konsekwentne nawrócenie<sup>29</sup>. Biblia pozostawia nas więc w napięciu i niedopowiedzeniu zarazem, przyznając wielką wartość osobie ludzkiej i jej wiecznemu przeznaczeniu. Taki język winien przeniknąć do przepowiadania: język powagi, miłosierdzia, odpowiedzialności, wezwania i godności.

<sup>27</sup> Cz. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, 921-922.

<sup>28</sup> I. BOKWA, *Mówić o zbawieniu dziś*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, red. W. Przychyna, Kraków 2002, 221, 227.

<sup>29</sup> W. KASPER, *Miłosierdzie – klucz do chrześcijańskiego życia*, 121-123.

#### 4. Liturgia

Kościół jest wezwany, by przyzywać Bożego miłosierdzia w modlitwie. Nie czyni tego jedynie dla siebie, ale otwiera się na potrzeby świata. Jego wołanie jest wołaniem „w imieniu wszystkich ludzi współczesnych” (*pro cunctis aetatis nostrae hominibus*)<sup>30</sup>.

Przyzywanie Bożego miłosierdzia najlepiej osadza się w klimacie chrystologicznym. Miłosierdzie względem ludzi najdosadniej wybrzmiewa bowiem w tajemnicy wcielenia i odkupienia. Chrystus jest konkretyzacją miłosierdzia Boga. On ukazuje je w słowach i czynach. Nadto Chrystus jako jedyny pośrednik zbawienia jest bezpośrednim kanałem modlitwy chrześcijańskiej. Prowadzi to do uznania miłosierdzia Boga w Jego osobie. Takie podejście ułatwia naśladowanie miłosierdzia Jezusowego. Choć kult może odnosić się niejako nieosobowo do miłosierdzia jako przymiotu Bożego, to i tak w takim przypadku odsyła do istoty Trójjedynego Boga. Nie sposób w Bogu bowiem separować Jego istoty i Jego przymiotów<sup>31</sup>.

Bez wątpienia przeżycia mistyczne św. s. Faustyny Kowalskiej czy s. Heleny Majewskiej<sup>32</sup> przyczyniły się znacznie do rozbudzenia świadomości proszenia o Boże miłosierdzie i zainicjowały nowe formy ćwiczeń pobożnych z tym związanych. Nie przeszkadza to jednak duszpasterskiej inwencji, by zaadaptować je do lokalnych warunków parafii<sup>33</sup>. Nic nie stoi na przeszkodzie, by nabożeństwo do miłosierdzia Bożego zostało zintegrowane z pobożnością paschalną, pasyjną czy do Serca Jezusowego.

Doniosłą rolę w przeżywaniu tajemnicy Bożego miłosierdzia pełni celebrowanie sakramentów. Biorą się one bowiem z miłości miłosiernej Boga, a ponadto są świadectwem miłości Kościoła<sup>34</sup>. Spośród nich należy wyróżnić zwłaszcza dwa sakramenty uzdrowienia: pokuty i pojednania

<sup>30</sup> DiM 15, AAS 72 (1980), 1229, *Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II*, 135.

<sup>31</sup> H. SZUMIŁ, *Tajemnica miłosierdzia Bożego w teologicznej myśli księdza Wincentego Granata*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, 100-102.

<sup>32</sup> M. DAMAZYN, *Dokończysz dzieło Faustyny. Siostra Helena Majewska*, Kraków-Wilno 2018.

<sup>33</sup> Przykładem takiego twórczego podejścia jest artykuł abp. Stanisława Nowaka: *Świętowanie Miłosierdzia Bożego w Dzienniczku św. Faustyny Kowalskiej i praktyce życia Kościoła po pontyfikacie Jana Pawła II*, VeC 5 (2015), 119-142.

<sup>34</sup> B. HÄRING, *Sakramenty. Obecność łaski*, tłum. J. Serafin, Kraków 2009, 31.

oraz namaszczenia chorych. Nie oznacza to, by inne sakramenty były wyłączone z przekazywania miłosierdzia, niemniej w dwóch powyższych najprecyzyjniej widać obdarowanie człowieka, który z nędzy grzechu i choroby przechodzi w stan odnowienia i umocnienia łaską Bożą.

Uznając, że grzechy utrudniają rozwój Kościoła, widać, że sakrament pokuty jest skierowany nie tylko na dobro jednostki, ale również wspólnoty wierzących. U podstaw jego kryzysu leży moralna niezależność, pląga fałszywej niewinności oraz brak poczucia paschalnego daru wolności, który ten sakrament przynosi<sup>35</sup>.

Reforma liturgiczna Vaticanum II wprowadziła formę celebracji pokuty przez obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem. Choć najbardziej rozpowszechnioną formą pozostaje indywidualna spowiedź, Kościół zachęca do takich celebracji, które ukazują wspólnotowy wymiar nawrócenia. Tym samym zostaje przełamany swoisty elitaryzm grzeszników, jakby rzeczywistość odejścia od Boga i powrotu do Niego była jakąś sytuacją niespotykaną i dodatkowo dotyczącą wąskiej grupy osób. Przeżywanie zaś tego sakramentu we wspólnocie zaprasza do wewnętrznej przemiany. Razem podąża się drogą nawrócenia, dodając sobie otuchy. Nie do przecenienia jest też fakt wykorzystania innych sakramentów w celu kształtowania postawy pokutnej w ludzie Bożym (przyjmowanie Eucharystii głodzi przecież grzechy powszednie) czy wprowadzanie w różnych okresach roku liturgicznego nabożeństw pokutnych. W ten sposób zostaje pokonana samotność, którą wytwarza grzech. Kościół celebrujący sakrament pokuty i pojednania przedstawia się jako społeczność wspierająca. Formy wspólnego przygotowania do spowiedzi św. pozwalają również na dostrzeżenie społecznych konsekwencji grzechu i pouczenie moralne. Należy nadmienić, że w łonie wspólnoty parafialnej może nastąpić również pewna konkretyzacja wymagań Ewangelii. Jeśli przyjąć, że dana społeczność skłania się do przekraczania prawa Bożego w określonych sferach, to miłosierdziem jest je odpowiednio wskazać<sup>36</sup>. Formacja su-

<sup>35</sup> W. KASPER, *Miłosierdzie – klucz do chrześcijańskiego życia*, 181.

<sup>36</sup> B. BIELA, *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła. Studium teologiczno-pastoralne*, Katowice 2006, 414-419; IOANNES PAULUS II, *Adhortatio apostolica de reconciliatione et poenitentia in hodierno Ecclesiae munere „Reconciliatio et poenitentia”* 31-32, AAS 77 (1985), 257-269, JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła „Reconciliatio et poenitentia”*, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1 1979-1995, Kraków 2006, 329-340.

mienia, dokonująca się we wspólnym przygotowaniu lub nawet przez posługę kapłana w trakcie spowiedzi, staje się istotnym przejawem miłosierdzia. We wspólnocie parafialnej można precyzyjniej dotrzeć do palących tematów środowiska, a przez to otworzyć osoby na skuteczne spotkanie z Bożym miłosierdziem, co wydaje się być wysoce utrudnione, gdy dotyka się tematów zbyt ogólnie.

Najważniejszą osobą w sprawowaniu sakramentu pokuty jest bez wątpienia kapłan. Jego rola i powaga zwiększa się, gdy jest to kapłan związany z daną społecznością parafialną. On jest wówczas twarzą Kościoła i niejako twarzą Boga. Powinien reprezentować sobą funkcję sędziego, lekarza dusz i pasterza zabiegającego o dobro dusz i chwałę Bożą. Zadania te wymagają wysokiej kompetencji teologiczno-moralnej i psychologicznej, pogłębionej duchowości, którą kapłan rozwija samemu przyjmując ten sakrament, oraz walorów ludzkich. Należy podkreślić, że sprawowanie sakramentu nie jest prywatną sprawą kapłana, lecz działaniem w obrębie i w imieniu wspólnoty kościelnej, stąd niezbędność czynienia tego zgodnie z *Magisterium Ecclesiae*<sup>37</sup>. Kapłan staje jako przedstawiciel wspólnoty zranionej grzechem. Jest on niezbędny, by akt miłosierdzia się dokonał<sup>38</sup>.

Inna kwestią pozostaje podejmowanie ze strony spowiednika ćwiczeń pobożności, które mają pobudzić ducha penitenta do skruchy i wyprosić mu łaski wytrwałego podążania za Chrystusem po pojednaniu. Bynajmniej nie jest to korzyść jedynie dla penitenta, ale właściwa podnieta dla kapłana do wzrastania w świętości w sposób mu właściwy<sup>39</sup>. Widać więc, że ten, kto jest szafarzem sakramentalnego przebaczenia, sam zyskuje miłosierdzie przez naśladowanie Chrystusa Dobrego Pasterza.

Kościół dzieląc wzruszenie Syna Bożego chorymi, podejmuje opiekę nad nimi. Widzi w nich obecność Chrystusa cierpiącego. Cierpiący i chory człowiek apeluje o troskę. Stąd, jak uczy św. Jan Paweł II, komentując przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (por. Łk 10, 15-26), nie może pozostać poza orbitą zainteresowań. Jego obecność skłania zaś do zatrzymania, które jest nacechowane gotowością towa-

<sup>37</sup> Z. JANCZEWSKI, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania w świetle prawa kanonicznego i liturgicznego z uwzględnieniem specyfiki warunków polskich*, „Prawo Kanoniczne” 49 (2006), 176-179.

<sup>38</sup> M. FIGURA, *Specyfika wspólnoty chrześcijańskiej*, „Communio” 23 (2003) 4, 9; P. GREGER, *Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem*, „Anamnesis” 13 (2007) 4, 77, 81-82.

<sup>39</sup> B. BIELA, *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła*, 424.

rzyszenia i pomocy. Jednocześnie takie spotkanie jest napełnione wzruszeniem. Tego uczuciowego wyrazu miłosierdzia nie należy pomijać. Ono odsłania pokłady wrażliwości, prowadząc do współczucia, które w niejednym przypadku okazuje się jedyną dostępną formą ulgi w cierpieniu. Pomoc zawiera bez wątpienia aspekt oddania się osoby osobie i można opisać ją w kategoriach daru i otwartości. Dotyczy ona zarazem posługiwania się środkami materialnymi. Chodzi bowiem o pomoc całościową i adekwatną do sytuacji cierpiącego<sup>40</sup>.

Zgodnie z logiką rytuału namaszczenia chorych opieka nad osobami dotkniętymi niemocą fizyczną (także psychiczną) to zadanie, które powinni podjąć wszyscy członkowie wspólnoty chrześcijańskiej, a w sposób szczególny przełożeni instytutów życia konsekrowanego i proboszczowie. Udzielanie sakramentu chorych należy z kolei uznać za szczytowy moment działań pastoralnych względem cierpiących na ciele<sup>41</sup>. Sakrament ten pozwala na spotkanie człowieka chorego z żywą obecnością i troską Chrystusa oraz Kościoła. Znamienne, że w tytule rytuału tego sakramentu (*Ordo unctionis infirmorum eorumque pastoralis curae*) znajduje się wskazanie, że chodzi o przedłużenie celebracji przez duszpasterską służbę chorym. Ważną sprawą pozostaje zatem wytłumaczenie choremu, że jego modlitwa i cierpliwe przyjmowanie utrapień życia stanowi skarb Kościoła. Dzięki temu świadczy się miłosierdzie, pokazując choremu, że jest potrzebny i wzbogaca skarbiec zasług Kościoła, a nie tylko biernie korzysta z posługi pastoralnej i charytatywnej. Może dziać się to choćby przez propagowanie odpowiednich stowarzyszeń osób chorych<sup>42</sup>.

Praktyka sakramentu chorych, z racji na jego ukierunkowanie na wszystkich, którzy przeżywają sytuację poważnej choroby, dotyczy również osób w podeszłym wieku. Tym samym budzi wrażliwość we wspólnocie parafialnej na starość, która może być czasem wielorakiej słabości, w tym utrudniającej kontakt ze wspólnotą wiary, a nawet samym Bogiem. Szczególną sposobnością, by zauważyć starców,

<sup>40</sup> IOANNES PAULUS II, *Epistula apostolica de christiana doloris humani significatione „Salvifici doloris”* 28, AAS 76 (1984), 243-244, JAN PAWEŁ II, *List apostolski o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia „Salvifici doloris”*, CzWD (1984) 7-8, 178-179; T. PASZKOWSKA, *Uczynki miłosierne względem ciała - uduchowione powinności, „Duchowość w Polsce”* 18 (2016), 148-150.

<sup>41</sup> T. WIELEBSKI, *Duszpasterstwo chorych w Polsce. Między ideałem a rzeczywistością, „Warszawskie Studia Pastoralne”* 16 (2012), 272-273.

<sup>42</sup> B. BIELA, *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła*, 426.

są specjalne wydarzenia związane z głoszeniem słowa Bożego, a więc rekolekcje i dni chorych<sup>43</sup>. Do poszanowania ludzi starszych wzywał św. Jan Paweł II w *Liście do osób w podeszłym wieku*. W swojej refleksji określił, na czym taka postawa ma polegać: „«Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca» (Kpł 19, 32). Czczyć ludzi starych znaczy spełniać trojaką powinność wobec nich: akceptować ich obecność, pomagać im i doceniać ich zalety. W wielu środowiskach jest to naturalny sposób postępowania, zgodny z odwiecznym obyczajem. Gdzie indziej, zwłaszcza w krajach wyżej rozwiniętych gospodarczo, konieczne jest odwrócenie obecnej tendencji, tak aby ludzie w podeszłym wieku mogli się starzeć z godnością, bez obawy, że przestaną się zupełnie liczyć. Trzeba sobie uświadomić, że cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest szacunek i miłość do ludzi starych, dzięki którym mogą oni czuć się – mimo słabnących sił – żywą częścią społeczeństwa. Już Cynceron pisał, że «brzemień lat jest lżejsze dla tego, kto czuje się szanowany i kochany przez młodych»<sup>44</sup>. Papież odniósł się również do kwestii opieki nad takimi osobami, postulując, by mogły pozostawać wśród swoich. Nie wolno uważać tego jedynie za obciążenie. Następuje bowiem wymiana duchowych darów między młodymi i starszymi. Wierność osób starszych duchowi Ewangelii jest istotnym wkładem w przekaz wiary katolickiej i ewangelizację, mimo swoich niepozornych wymiarów. Nawet w sytuacji, gdy nastąpiła konieczność przekazania takich osób pod opiekę wyspecjalizowanej placówki, należy dbać o łączność z rodziną, przyjaciółmi. Jan Paweł II nie omieszka w tej linii usytuować również

<sup>43</sup> Cz. KRAKOWIAK, *Z praktyki pastoralnej sakramentu namaszczenia chorych*, „Anamnesis” 13 (2007) 5, 103-104, 108.

<sup>44</sup> IOANNES PAULUS II, *Brief an die alten Menschen* 12, AAS 92 (2000), 197-198: „«Du sollst vor grauem Haar aufstehen, das Ansehen eines Greises ehren» (Lev 19, 32). Den alten Menschen Ehre entgegenzubringen, das umfaßt eine dreifache Verpflichtung ihnen gegenüber: Annahme, Beistand und Wertschätzung ihrer Eigenschaften. In vielen Kreisen geschieht das fast selbstverständlich, wie aus alter Gewohnheit. Anderswo, besonders in den wirtschaftlich wohlhabenderen Nationen, muß die Richtung geändert werden, damit die Menschen in vorgerückten Jahren mit Würde alt werden können, ohne befürchten zu müssen, schließlich nichts mehr zu zählen. Es gilt, sich davon zu überzeugen, daß Achtung und Liebe gegenüber den alten Menschen, die sich trotz des Schwindens ihrer Kräfte als lebendiger Teil der Gesellschaft fühlen sollen, zu einer wirklich menschlichen Zivilisation gehört. Schon Cicero schrieb, daß «die Last des Alters für den leichter ist, der sich von den Jungen geachtet und geliebt fühlt»”, JAN PAWEŁ II, *List do moich braci i siostr – ludzi w podeszłym wieku*, „L’Osservatore Romano” 20 (1999) 12, 8.



wspólnoty parafialnej<sup>45</sup>. Wezwanie to staje się zrozumiałe tym bardziej, gdy się pamięta, że parafia ze swoją świątynią jest środowiskiem, gdzie przyjmowali sakramenty i byli oprowadzani przez lokalnych pasterzy. Następuje wymiana darów.

## 5. Diakonia

Wszelkie działanie charytatywne, dostosowane do wymogów czasów i osób pod względem środków i precyzji zaspokajania potrzeb ludzkich, odsłania się jako aktualizacja głoszenia prawdy o miłosierdziu<sup>46</sup>. Miłosierdzie okazywane czynem daje się w ten sposób odczuć we wszystkich płaszczyznach ludzkiego egzystowania. Powoduje to wyjątkową skuteczność takiego przekazu, który wychodzi ponad warstwę słów i intelektu. Sobór zachęca świeckich, by ich działanie apostołskie dokonywało się w jedności z kapłanami, w obrębie parafii, gdzie mają „przedkładać wspólnocie kościelnej problemy własne i świata”<sup>47</sup>. W nauczaniu tym sły-chać wezwanie do otwartości na tych, którzy znajdują się poza wspólnotą kościelną i rzeczywistą troskę o nich. Świadczenie miłości miłosiernej winno jednak strzec się pokusy areligijnego humanitaryzmu. Miłosierdzie chrześcijańskie bowiem wypływa z tajemnicy Boga i jest podtrzymywane mocą Jego łaski. Staje się to jasne, gdy brać pod uwagę radykalne formy miłosierdzia, domagające się czynienia dobrze prześladowcom. Zyskuje tym samym charakter objawieniowy. Tam, gdzie nie wystarczają ludzkie siły, przedstawia się wyraźniej moc Boga<sup>48</sup>.

Czynienie miłosierdzia odnosi się do „większej sprawiedliwości” (por. Mt 5, 20), która powinna wyróżniać uczniów Pańskich. Chodzi o to, by nie popaść w grzech zaniedbania. Moralność chrześcijańska nie ma jedynie charakteru zakazowego, lecz otwiera się na perspektywę poszerzania pola dobra<sup>49</sup>. Jednoznacznie dał temu wyraz św. Jan Paweł II, wzywając do „wyobraźni miłosierdzia”: „W naszej epoce wiele jest bowiem potrzeb, które poruszają wrażliwość chrześcijan. Nasz świat

<sup>45</sup> Tamże 13, AAS 92 (2000), 199-200, „L’Osservatore Romano” 20 (1999) 12, 9-10.

<sup>46</sup> EG 41, AAS 105 (2013), 1037, FRANCISZEK, *Adhortacja apostołska o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, WACz 87 (2013) 2, 65-66.

<sup>47</sup> CONCILIUM VATICANUM II, *Decretum de apostolatu laicorum* „*Apostolicam actuositatem*” 10, AAS 58 (1966), 846-847, *Dekret o apostołstwie świeckich* „*Apostolicam actuositatem*”, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Deklaracje, Dekrety*, 385-386.

<sup>48</sup> W. KASPER, *Miłosierdzie – klucz do chrześcijańskiego życia*, 150.

<sup>49</sup> Tamże, 158-159.

wkracza w nowe tysiąclecie pełen sprzeczności, jakie niesie ze sobą rozwój gospodarczy, kulturowy i techniczny, który niewielu wybranym udostępnia ogromne możliwości, natomiast miliony ludzi nie tylko pozostawia na uboczu postępu, ale każe im się zmagać z warunkami życia uwłaczającymi ludzkiej godności. Jak to możliwe, że w naszej epoce są jeszcze ludzie, którzy umierają z głodu, skazani na analfabetyzm, nie mający dostępu do najbardziej podstawowej opieki lekarskiej, pozbawieni domu, w którym mogliby znaleźć schronienie? Ten krajobraz ubóstwa może poszerzać się bez końca, jeśli do starych jego form dodamy nowe, dotykające często także środowisk i grup ludzi materialnie zasobnych, którym wszakże zagraża rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomanii, opuszczenie w starości i chorobie, degradacja lub dyskryminacja społeczna<sup>50</sup>. Miłosierdzie okazuje się zatem cnotą twórczą i zdobywczą, zwiastującą Boga. Szuka ono nowych dróg zbliżenia się do człowieka w potrzebie. Nerozdzielnie zatem jest związane z odczytywaniem znaków czasu. Takie ujęcie sprawy ma poważne konsekwencje dla życia duchowego. Miłosierdzie bowiem będzie musiało bazować na odczytywaniu natchnień Ducha Świętego, rozeznawaniu poruszeń wewnętrznych i poszukiwaniu odpowiednich rozwiązań praktycznych. Wszystko to domaga się czujności wewnętrznej. Dostrzegamy zatem, jak istotną kwestią jest odczytywanie miłosierdzia w perspektywie rozeznawania duchowego.

Benedykt XVI w swoim motu proprio *Intima Ecclesiae natura* stwierdza, że świadectwo chrześcijańskie, kult i posługa miłości bliźniego są nierozdzielne w życiu Kościoła. O ile głoszenie Bożego słowa

<sup>50</sup> IOANNES PAULUS II, *Epistula apostolica Magni Iubilaei anni MM sub exitum „Novo millennio ineunte”* 50, AAS 93 (2001), 303: „Iam vero plurimae sunt necessitates quae temporibus nostris christianum sensum inquirunt. Hodierna societas novum incipit millennium onerata contradictionibus ob incrementum oeconomicum, culturale, technologicum, quod paucis fortuna praeditis offert summas facultates, dum mille milleque homines derelinquit non tantum progressionem exclusos, verum obnoxios vitae conditionibus infra quid minimum sortis quae decet humanae dignitati. Potestne fieri ut nostra aetate sit adhuc ille qui fame pereat? qui damnatus relinquatur analphabetismo? qui curis medicis essentialibus privetur? qui tecto careat quo confugere possit? Conspectus paupertatis sine fine dilatari potest, si veteribus nova addimus genera paupertatis, quae saepe quoque afficiunt illos ambitus et ordines qui, quamvis pecuniariis copiis ditatos, adducuntur ad desperationem contra rationem, ad medicamentorum stupefactorum insidias, ad relictionem eorum qui in aetate provecta vel in morbo versantur, ad segregationem vel discriminationem socialeam”, JAN PAWEŁ II, *List apostolski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu roku 2000 „Novo millennio ineunte”*, WACz 75 (2001) 1, 46.

i modlitwa nasuwają wprost skojarzenia religijne, o tyle działalność charytatywna winna być odpowiednio interpretowana w duchu zasad wiary katolickiej. Papież Senior uważa za konieczne, by posługa ta odbywała się na różnych poziomach organizacji. Nawet jeśli służą jej wyspecjalizowane agendy i stowarzyszenia, nie można pominąć palącego wezwania, by każdy katolik czuł się zobowiązany osobiście świadczyć służbę bliźnim. Potwierdza to fakt, że miłosierdzie powinno obejmować nie tylko wymiar materialny życia, lecz także wspierania duchowe<sup>51</sup>. Daje się wyczuć w tych poleceniach wezwanie, aby działalność świadczenia miłosierdzia stała się rzeczywistym spotkaniem osób. Tam, gdzie dokonuje się tego typu spotkanie, jest szansa na wyjście z hamujących rozwój sytuacji, wyjście ku drugiemu i odsłonięcia własnej głębi<sup>52</sup>. Miłosierdzie okazuje się więc kluczem do promocji osoby ludzkiej. Benedykt XVI widzi także konieczność, by działania Caritas dokonywały się w obrębie małych wspólnot lokalnych (parafii), gdzie ich koordynatorem winien być proboszcz. W takim działaniu widać nie tylko sposób wyrażania się tajemnicy Kościoła, ale również przedsięwzięcie wychowawcze, która ma tworzyć kulturę „dzielenia się, szacunku i miłości, zgodnie z logiką Ewangelii Chrystusa”<sup>53</sup>. Analizując materiał biblijny zawarty choćby w 2 Kor 8, dotyczący zbiórki na rzecz wspólnoty w Macedonii, należy wyraźnie wskazać, że nie ma wiarygodności Kościoła bez świadectwa służby i dzielenia się dobrami materialnymi<sup>54</sup>.

Działanie charytatywne winno być na wskroś katolickie, unikając wszelkich dwuznaczności czy wspierania lub korzystania z inicjatyw sprzecznych z zasadami wiary katolickiej<sup>55</sup>. Poza tym osoby sprawujące

<sup>51</sup> BENEDICTUS XVI, *Epistula apostolica motu proprio „Intima Ecclesiae natura”* (IEN), AAS 104 (2012), 996, BENEDYKT XVI, *List apostolski w formie motu proprio „Intima Ecclesiae natura”*, „L'Osservatore Romano” 34 (2013) 1, 9.

<sup>52</sup> A. WĘGRZECKI, *Wokół filozofii spotkania*, Kraków 2004, 35.

<sup>53</sup> IEN, AAS 104 (2012), 997, „L'Osservatore Romano” 34 (2013) 1, 10.

<sup>54</sup> J. KUDASIEWICZ, *Koinonia w Nowym Testamencie*, w: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. Czaja – M. Marczewski, Lublin 2004, 67-68.

<sup>55</sup> IEN, AAS 104 (2012), 1002: „Episcopi dioecesani est officium atque cuiusque parochi vitare ne hac in re fideles in errorem vel falsas opiniones inducantur, quapropter impediatur oportet quominus per structuras paroeciales vel dioecesananas incepta divulgentur quae, licet fines caritatis prae se ferant, optiones vel methodos proponant contrarias Ecclesiae Magisterio. [...] Praesertim Episcopi dioecesani est curare ne instituta caritatis, ei obnoxia, subsidia recipiant ex sodaliciis vel institutionibus quae persequuntur fines contrarios Ecclesiae doctrinae. Similiter, ne fidelibus scandalum detur, Episcopo dioecesano vitandum est ne instituta caritatis accipiant largitiones pro

taką posługę w sposób instytucjonalny powinny być objęte dostosowaną do ich posługi formacją doktrynalną, pastoralną i duchową<sup>56</sup>.

### Zakończenie

Nie sposób oddzielić wspólnoty parafialnej od kontemplowania, głoszenia, przyzywania i świadczenia miłosierdzia. Naśladuje ona w tym przykład samego Boga. W niej szczególnie miłosierdzie staje się paradygmatem przeżywania duchowości. Parafia, z racji na fakt, że jest Kościołem zakorzenionym w określonym terytorium i określonych warunkach, ma sposobność oddziaływać na konkretne osoby. Zgromadzeni w niej ludzie mają szansę wyjść z anonimowości i zbliżyć się do siebie, poczuć, że wszyscy potrzebujemy Bożego i ludzkiego miłosierdzia. Jeśli przyjąć, że kategoria *communio* może służyć jako model duchowości katolickiej<sup>57</sup>, to w miłosierdziu zyskuje ona pewną aktualizację. Nie sposób bowiem tworzyć zażyłości między Bogiem a człowiekiem oraz między ludźmi bez przezwyciężenia nędzy, która nieubłaganie jest wpisana w doczesne pielgrzymowanie. Będzie to dotyczyło zarówno wspólnej modlitwy o miłosierdzie Boże, jego przyjmowania w celebracji sakramentów św., jak i konkretnych spotkań z potrzebującymi. Tym samym całe życie parafialne jest poddane miłosierdziu, bo przecież realizuje misję Kościoła powszechnego i staje się gościnną przestrzenią Bożą. Należy więc z duchowości miłosierdzia, która obejmuje różne płaszczyzny życia człowieka: intelektualno-poznawczą, afektywno-wolitywną i behawioralną, uczynić zasadę formacyjną jej członków, począwszy od odpowiedzialnych za wspólnotę. Duchowość taka doskonale wpisuje się w podążanie za tchnieniem Ducha, gdyż ciągle członkowie Kościoła zmagają się z grzechem, i wyrastają nowe przestrzenie ludzkiej biedy wołające o miłosierdzie. Bóg bogaty w miłosierdzie jest

---

inceptis quae, quoad fines instrumentave ad illos assequendos, cum Ecclesiae doctrina non congruunt”, „L'Osservatore Romano” 34 (2013) 1, 9.

<sup>56</sup> Tamże, AAS 104 (2012), 1001: „Ut evangelica testificatio in servitio caritatis praestetur, Episcopus dioecesanus curet ut illi qui in pastoralii actione caritativa Ecclesiae operantur, praeter necessarium professionalem usum, exemplum dent vitae christianae atque formationem cordis testificentur, quae fidem per caritatem operantem ostendat. Hac de re eorum formationi consulat etiam in ambitu theologico et pastoralii, peculiaribus curriculumis compositis cum moderatoribus variorum institutorum atque congruis vitae spiritalis datis subsidiis”, „L'Osservatore Romano” 34 (2013) 1, 11.

<sup>57</sup> T. PASZKOWSKA, *Communio jako paradygmat teologii duchowości*, w: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, 463-464.

ciągle aktywny w dziele zbawienia ludzkości, stąd i podobna zatroskana aktywność winna pobudzać parafię.

## A Parish as an Environment Shaped by the Spirituality of the Divine Mercy. Summary

The article presents a parish as an environment of proclaiming the truth about the Divine Mercy, trustful prayer for the Divine Mercy and its realizing in the service for the fellow men. The author sees in the spirituality of the Divine Mercy paradigm of acting a parish and needed way of forming its members. The parish, as a part of the Church being on the way to communion with Christ, follows the example of its Master, what can be determined as being a fiancé. The main truth for the message of the Church highlights the way of becoming the expression of the Church mystery.

**Słowa kluczowe:** parafia, miłosierdzie, proboszcz, świadectwo, obłubieńczość, naśladowanie Chrystusa.

**Keywords:** parish, the Divine Mercy, parish priest, testimony, being fiancé, following Christ.

## Bibliografia

### 1. Źródła

- Benedictus XVI, *Epistula apostolica motu proprio „Intima Ecclesiae natura”*, AAS 104 (2012), 996-1004, Benedykt XVI, *List apostolski w formie motu proprio „Intima Ecclesiae natura”*, „L'Osservatore Romano” 34 (2013) 1, 9-13.
- Concilium Vaticanum II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis „Gaudium et spes”*, AAS 58 (1966), 1025-1115, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Deklaracje, Dekrety*, Poznań 2002, 526-606.
- Concilium Vaticanum II, *Decretum de apostolatu laicorum „Apostolicam actuositatem”*, AAS 58 (1966), 837-864, *Dekret o apostolstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Deklaracje, Dekrety*, Poznań 2002, 377-401.
- Franciscus, *Adhortatio apostolica de Evangelio Nuntiando nostra aetate „Evangelii gaudium”*, AAS 105 (2013), 1019-1137, Franciszek, *Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie*, WACz 87 (2013) 2, 46-171.

- Franciscus, *Litterae apostolicae sub plumbo datae „Misericordiae vultus”*, AAS 107 (2005), 399-420, Franciszek, *Bulla o Nadzwyczajnym Jubileuszu Miłosierdzia „Misericordiae vultus*, WACz 89 (2015) 7-12, 3-24.
- Ioannes Paulus II, *Adhortatio apostolica de reconciliatione et poenitentia in hodierno Ecclesiae munere „Reconciliatio et poenitentia”*, AAS 77 (1985), 185-275, Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłanictwie Kościoła „Reconciliatio et poenitentia”*, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, 1979-1995, Kraków 2006, 253-347.
- Ioannes Paulus II, *Brief an die alten Menschen*, AAS 92 (2000), 186-204, Jan Paweł II, *List do moich braci i siostr – ludzi w podeszłym wieku*, „L’Osservatore Romano” 20 (1999) 12, 4-11.
- Ioannes Paulus II, *Epistula apostolica de christiana doloris humani significatione „Salvifici doloris”*, AAS 76 (1984), 201-250, Jan Paweł II, *List apostolski o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia „Salvifici doloris”*, CzWD (1984) 7-8, 149-183.
- Ioannes Paulus II, *Epistula apostolica Magni Iubilaei anni MM sub exitum „Novo millennio ineunte”*, AAS 93 (2001), 266-309, Jan Paweł II, *List apostolski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu roku 2000 „Novo millennio ineunte”*, WACz 75 (2001) 1, 16-53.
- Ioannes Paulus II, *Litterae encyclicae de Divina Misericordia „Dives in misericordia”*, AAS 72 (1980), 1177-1232, Jan Paweł II, *Encyklika o miłosierdziu Bożym „Dives in misericordia”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, 77-139.

## 2. Opracowania

- Balter L., *Kościół jako sakrament Bożego miłosierdzia*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, red. L. Balter, Poznań 2003, 151-173.
- Bartnik Cz., *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003.
- Battaglia V., *Mieć udział w dążeniach Chrystusa*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, red. L. Balter, Poznań 2003, 316-330.
- Biela B., *Parafia miejscem urzeczywistniania się komunii Kościoła. Studium teologiczno-pastoralne*, Katowice 2006.
- Bokwa I., *Mówić o zbawieniu dziś*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, red. W. Przyczyńska, Kraków 2002, 219-232.
- Brzozowska U., *Duchowość miłosierdzia w świetle encykliki Jana Pawła II Dives in misericordia*, „Studia Gdańskie” 36 (2015), 69-81.
- Damazyn M., *Dokończysz dzieło Faustyny. Siostra Helena Majewska*, Kraków-Wilno 2018.
- Duda M., *Myśląc parafia... Papieża Jana Pawła II wizja parafii. Studium teologiczno-pastoralne*, Częstochowa 2006.
- Falque E., *Bóg – miłość dobroczynna*, „Communio” 26 (2006) 2, 84-94.
- Figura M., *Specyfika wspólnoty chrześcijańskiej*, „Communio” 23 (2003) 4, 3-20.
- Greger P., *Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem*, „Anamnesis” 13 (2007) 4, 77, 69-88.
- Häring B., *Sakramenty. Obecność łaski*, tłum. J. Serafin, Kraków 2009.



- Janczewski Z., *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania w świetle prawa kanonicznego i liturgicznego z uwzględnieniem specyfiki warunków polskich*, „Prawo Kanoniczne” 49 (2006), 171-194.
- Kasper W., *Miłosierdzie – klucz do chrześcijańskiego życia*, tłum. R. Zajączkowski, Poznań 2014.
- Krakowiak Cz., *Z praktyki pastoralnej sakramentu namaszczenia chorych*, „Anamnesis” 13 (2007) 5, 102-111.
- Kudasiewicz J., *Koinonia w Nowym Testamencie*, w: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. Czaja – M. Marczewski, Lublin 2004, 55-78.
- Matulewicz E., *Przymiot Bożego miłosierdzia jako podstawa duchowości miłosierdzia*, „Duchowość w Polsce” 15 (2013), 57-68.
- Nowak J., „*A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko...*” Łk 15, 20, w: *In vinculo communionis. Księga jubileuszowa ku czci biskupa kieleckiego Kazimierza Ryczana w 60 rocznicę urodzin*, red. K. Gurda – T. Gacia, Kielce 1999, 305-313.
- Nowak S., *Świętowanie Miłosierdzia Bożego w Dzienniczku św. Faustyny Kowalskiej i praktyce życia Kościoła po pontyfikacie Jana Pawła II*, VeC 5 (2015), 119-142.
- Paszowska T., *Communio jako paradygmat teologii duchowości*, w: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. Czaja – M. Marczewski, Lublin 2004, 463-482.
- Paszowska T., *Uczynki miłosierne względem ciała - uduchowione powinności*, „Duchowość w Polsce” 18 (2016), 145-156.
- Przybylski A., *Świadczenie miłości i miłosierdzia w parafii*, „Roczniki Teologii Katolickiej” 5 (2006), 61-70.
- Ruini C., *Objawienie miłosierdzia Ojca*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, red. L. Balter, Poznań 2003, 116-125.
- Rychlicki Cz., *Kościół widzialnym sakramentem zbawczej jedności*, „Studia Płockie” 11 (1983), 39-54.
- Sériaux A., *Pojęcie parafii w aktualnym prawie kanonicznym*, „Communio”, 23 (2003) 4, 92-98.
- Sienkiewicz E., *Kościół w służbie Bożego miłosierdzia*, w: *Credo Domine, adiuva incredulitatem meam. Księga jubileuszowa dedykowana ojcu profesorowi. Jackowi Salijowi OP*, red. J. Kupczak – C. Smuniewski, Poznań-Kraków 2017, 439-454.
- Siwecki L., *Eklezjologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, red. K. Gózdź, Lublin 2010, 147-162.
- Słomka W., *Miłosierdzie w chrześcijańskiej wizji człowieka*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1989, 65-77.
- Szumil H., *Tajemnica miłosierdzia Bożego w teologicznej myśli księdza Wincentego Granata*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin 1989, 89-105.
- Vilbas J., *Le mouvement chrétien inclusif et sa théologie de l'hospitalité*, Strasbourg 2011 [mps Bibliothèque de l'Université de Strasbourg].
- Wegrzecki A., *Wokół filozofii spotkania*, Kraków 2004.
- Wielebski T., *Duszpasterstwo chorych w Polsce. Między ideałem a rzeczywistością*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 16 (2012), 266-297.